

# BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

## DZIE DAROHA?

Tamu, chto żywje, abo bywaje na našaj wioscy ciapier, kidajecca ū wočy wielmi cikawaje żjawišča: u toj čas, jak bolšaja časťka sialanstwa jašče nia čytaje nijakich hazetaŭ — padpiščyki „Biełaruskaj Krynicy“ stali atrymliwac biaz ich wiedama roznyja inšyja biełaruskija časopisi z wyraznaj metaj pawiaści čytača pa inšaj darozie, pa jakoj dahetul zdaŭna wiadzie „Biełaruskaja Krynica“. Nia kažućy ūžo ab hazecie p. Paŭlukiewiča, hetu pracu spichaŭnia sielanina z wybranaha šlachy wioŭ da niadaŭna „Narodny Zwon“. Pašla kanfiskaty apošniaha zastupajuć jaho adnadnioŭki padobnyja nazowam, farmatam i metami. Siahonnia-ž wypływaŭ na arenu jašče adna časopis pad nazowam „Беларускі Дзень“, jak i dahetul nie pakazwaŭ swajej wyraznaj palityčnej fizyjano-mii. Ciapier, kali „Б. Дзень“ zahawaryŭ šcyrej, ličym nieabchodnym ŭziarnuć na jaho ŭwahu nia raz zbałamučanaha čytača-sielanina.

U Nr. 6 z dn. 8.IV „Б. Дзень“ u pieradawicy, jak sam pryznajecca, stawić kropki nad i, dy pakazwaje swajo praŭdziwaje abličča. Za hetu šcyraść my duža ŭdziacny „Бел. Дзень“, tym-bolš, što ū swajej staćci jon zakranaje staroje pytaŭnie: jakoj darohaj majuć iści Biełarusy pad Polščaj? Żmiejst uspomnienaj staćci ū skarocie wyhladaŭ tak: polskija ŭrady adnosna nas wiali systemu šowinizmu i bajkotu. Za imi jšła ŭsia administracyja. Najlepšyja adzinki (Palaki) z hetym nie salidaryzujecca. Na ŭradowy bajkot i šowinizm Biełarusy i Ukraincy adpłacili Polščy bajkotam i šowinizmam u inšaj formie. Pačali biełaruskija i ukraŭnskija pasły bajkot polskaha narodu, kultury jahonaj, zwyczajau, tradycyjaŭ, haspadarčaha žyćcia i historyi. Idealy polskich endeķau byli rasstralany harmatami i kulamiotami. Taki samy los čakaje i tyja palityčnyja hrupy Biełarusau i Ukraincaŭ, jakija ŭniawierylisia\*) ū ideju supracouŭnictwa z Palakami i hatowy iści proci niezaležnaści Polščy. Siahonnia ūžo pačaloŭsia supracouŭnictwa ū ziemlarobskich hurtkach, u koopecacyi i t. d. Supracouŭnictwa z Palakami — adziny šlach, na jaki pawinny stać narody našaha kraju.

Razhledzim-ža hetuju staćciu bližej z našaha punktu hledžaŭnia. „Беларускі Дзень“, haworačy ab šowinizmie i bajkocie, naiŭna stawieć hetuja žjawišcy ū časie prošłym. Usio heta było. A ciapier niama šowinizmu i bajkotu ŭradowaha? A moža pamienšyŭsia? Naadwarot, było drenna, a pry

ŭradzie, što „rasstralaŭ endeķkija idealy“, stała jašče horš.

Najlepšyja i najrazumniejšyja polskija adzinki nie zhadžajecca z polskim uradam — kaža „Бел. Дзень“. Dziŭna było-b, kab narod bolš jak dwaccaci milionny nia mieŭ adzinak da nas pryčilnych. Jakija adnak jany nia byli-b dobryja i razumnyja henyja adzinki, ich lik i ŭplyŭ na palitiku polskaha ŭradu roŭny nulu. Za hetymi ličanyimi adzinkami muram staić polskaje šowinistyčnaje hramadźanstwa, jakoje pabitaŭ na partyi i paswaranaje — zhodna z saboj u adnoj mecie: wyniščyć mienšaści da zwaŭnia. Rožnica adnosna nas miž polskimi hrupami taja, što adny nas choć apalačyć adkryta, inšyja spadciška.

Dalej idzie zakid, što načy pasły bajkatujuć usio, što polskaje. Na žal, „Бел. Дзень“ nia daŭ prykladaŭ dy j niawiedama, što jon nazywaje bajkotam. Bo-ž kali my damahajemsia ŭwiaści rodnuju mowu ū kaścioł, szkołu, urad, to-ž robim heta nie praz bajkot da Polščy, a praz luboŭ da swajho rodna-ha. Bajkot polskaha narodu, kultury, zwyczajau, haspadarskaha žyćcia, historyi — ŭsio heta pustyja, ni na čym nie abapiortyja frazy. Dy kali-b nawat i spatkalisia ū nas wypadki bajkotu np. polskich zwyczajau, to nia było-b dziwa. Trudna nie bajkatawać taho, što nam naki-nuli dziakujućy našaj niadaŭnaj nacyjanalnej niaświedamaści.

A ciapier „najmacniejšy kozyr“ „Бел. Дзень“: pad stracham harmataŭ i kulamiotau radzić jon nam iści darohaj supracouŭnictwa z polskim narodom (dobraja prymanka!). My pytajem polonafilaŭ z „Бел. Дзень“: jakoje supracouŭnictwa? u čym? — u likwidacyi biełaruskaha školnictwa, u ździeku nad biełaruskim duchawienstwam, ci ū atkrywaŭni polskich haspadarskich arhanizacyjaŭ, jakija ŭsiož choć skrytna, choć nawat praz karystaŭnie nie wyklučna polskaj mowaj polonizujuć nas? Za takaje supracouŭnictwa, za taki šlach, pa jakim pašoŭ „Б. Дзень“, my duža dziakujem.

Nam zdajecca, što pierš, čym padymać hutarku ab supracouŭnictwie, pierš, čym rabić nam zakidy ū winiźmie, polskamu ŭradu lepš było-b, zamiesta zajmacca twareŭniem swajej biełarуска-kazionnaj presy — wylačyć samomu ad šowinizmu, lačyć swoj narod ad hetaj hwaroby i pakazać na przykladzie niejki minimum dobrej woli praz sapraŭdy realnyja reformy.

Niachaj „Бел. Дзень“ siabie nie paciašaje, što biełaruskaje hramadźanstwa ūžo ŭschodzie na darohu supracouŭnictwa z Palakami.

Pakul apošnija nia źmieniac usiej swajej psychiki pahardy i niaščy-raści da nas, pakul polski ŭrad nia ździejsnić našych słušnych damahonniaŭ: radykalnej reformy rolnaj, zbiełaruščonnia školnictwa, ustanowaŭ i dapuščeŭnia da pracy ū ich biełaruskaj intelihiencyi — ciapier biezrobotnaj — datul usiakaje supracouŭnictwa budzie tolki pustym hukam.

A tymčasam naš šlach astajecca niaźmienny. Budzie heta šlach ani bajkotu ani supracouŭnictwa. Niama nam patreby bajkatawać toje, što žjaŭlajecca cennaj wartasćciaj, zdabytkam ahulna-ludzkaha značeŭnia, ale j na supracouŭnictwa z ludźmi, jakija nam žadajuć pahibieli, — my nia pojdzjem!

M. KONOPNICKAJA  
(Pieraklaŭ St. St.).

## Sonca.

Ej ty sonca, promień miły,  
Skolki maješ dziŭnaj siły!

Zraŭnia świeciš, nie marudziš,  
Żyćcio nowaje ŭsio budziš...

Ŭžo skrydłaty roj zbudziŭsia,

Ŭsiudy z krasak pach rasplyŭsia;

Pčoly j ptuški ūžo adraŭnia

Pačali swajo hulaŭnie.

Oj, kab ty dy nie świaciła —

Zyć było-by tut niamiła!

Dyk nia schodź, nia schodź nam z nieba,

Bo ciabie nam, sonca, treba!

## Ab teatry.

Uwahi ahulnyja.

I.

Pačatak adradžeŭnia biełaruskaha, pačatnaja świedamaść nacyjanalnaja na wioscy zaŭsiody wyjaŭlajecca ū teatry. Chaj zhurtujecca tolki niekalki čaławiek, najčasćciej moładź, biezadkladna ładzić pradstaŭleŭni! I heta zusim nie wypadkowa. Nie zaŭsiody mo świedama, adnak pačynalnik kulturnaje pracy i kališ i siaŭnia wybirali najlepšy z mahčymych šlachau, kab padyjšci da hušcy i skałychnuć jaje z drymoty.

Biazumoŭna treba adciemić, što teatr sialanski pobač z narodnaja szkołaju — heta dźwie mahutnyja krynicy nacyjanalnaha, dy j ahulna čaławieckaha raźwićcia. Imknieŭnie sielanina da teatru — žjawišča pryrodnaje, wyklikanaŭe asabliwaści jahonaje natury. Imknieŭnie henaje — asabliwa-je ŭsim ludziam, adnak nie papsawanyj nijakaju wonkawaju kulturaju wiaskoŭcam. Da teatru, na pradstaŭleŭnie, iduć achwatniej, čymsia biarucca za knižki. Dy čytać knižku mahčyma tolki majućy jaje, dy majućy ŭmieŭnie čytaŭnia. A ū nas, na Biełarusi, na žal, wialiki niedachop i knižak i ŭmieŭnia čytaŭnia. Dla teatru niama henyh zaminak. Tamaka chopić adnaje, ci niekalkich knižak, a čujuć i baćać dzie-siatki a nie dyk i sotni ludziej. Asabliwy nacisk treba zrabić na słowie baćać. Čaławieku, jaki nia ŭmieje adarwana dumać, ciažka čytać.

Heta nia dzieła škielaŭ kažuć nam časta na wioscy: „ach, spacieŭzusim, pakul dačytaŭ ja toje, ci dapisaŭ“. Pahlaŭcie na tych, što pačynajuć upiaŭsyniu čytać hazet! Prywykšy najbolš dahetul tolki čytać

pa knižcy da nabaženstwa, dy j to ū čužoj mowie, čytali jaje mechičnaha, mała cie-miačy žmiejst.

Pytaŭsia ja ū šmat kaho z mužčynaŭ i žančynaŭ, što jany robiac molačysia z knižki ū swiatyni. Šcyrejšyja dyk bolš ci mienš saramiažliwa pryznawališia, što dumajuć ci ab swajej chacie, ci ab poli, a najbolš ab tym, što abrazna bačyli jany prad saboj. Čytaje — značyccca wočy byccam u knižcy a adnačasna niejak unutra-nymi wačyma hladzić na aŭtar, dzieła taho, što tamaka abraz. Nichto-ž siaŭnia piarečyć nia budzie, što adziny šlach da dušy, da rozumu čaławieka, tolki praz wyabrazžeŭnie.

Dyk woš dzie krynica pašpiechu kož-naha, wiasiołaha ci nie, teatr! Jon dziei-ć na wyabrazžeŭnie. Lohka ciamim, čamu he-ta padšparki chodziać adnu, druhuju, tre-ciuju zimu da školy, wučacca j ziemli - api-saŭnia i pryrodaznaŭstwa, a papytacca ū ich, kab niešta nam pierakazali, dyk ničoha nia wychodzić. Biazumoŭna, wialikaja wina tutaka, što szkoła čužaja, jana amal nie zaŭsiody — dalokaja dušy dźiciaci. Adnak-ža nia tolki wina była, što szkoła čužaja, jana nia dzieiła abraznaściu roznajakich swaich wiedau. Chaj toj samy chłapiec pabačyć adno pradstaŭleŭnie, jon amal nia kožnuju žjaju ad pačatku da kanca wam pierakaža biez abmyŭ.

Jość jašče ū nas wioski, jakija nia wie-dajuć, što heta takaje teatr. Chaj tolki dzie pabačać jaho adzin raz, ŭsiudy pakidaje jon za saboj spahadnikaŭ i pryčilnikaŭ.

Teatr sialanski, značeŭnie jahonaje dla wioski — zusim nakšaŭe čymsia ū mieście. Żyćcio miešta — heta zaŭsiodynaja sutałaka. Wialikaje mnoŭstwa widawokaŭ raściaruŭwaje mieštoŭca. Toje, što jon bačyŭ u teatry siaŭnia, — zaŭtra byccam nia istnuje. Jano jašče jość niedzie prytojenaje, adnak pad płaščynioju štodziennaha žyćcia z jahonymi turbotami. Inakš u sielanina, wiaskoŭca. Pryroda z swaimi mahutnyimi widawokami, biednymi ci bahatymi, mała byccam čapaje jaho. Cišynia, zadumiennaść nieba šeraha biełaruskaha pakidajuć na im swajo taŭro (klajmo). Kožnaje słowa pačutaje, a najbolš kožnaje žjawišča bačanaŭe astajecca ū im, nie pakidaje jahonaje dušy, zichacić pierad im żywoje, aŭ pakul nia budzie jamu absa-lutnaju sobskaściu, ci pakul nowaje, mahutniejše žjawišča nie pražanie, ci lepš prysłonić, swajho papiarednika.

Kolki nowych dumak, kolki pryhožstwa, kolki achwoty i badzioraści zmahla-b wy-pladzić scena! Kolki nowych talentaŭ moh-by teatr skałychnuć! Jakija wialikija mahčy-maści adčynilišia-b u zmahani za biełaruskiju budućynul! Kolki nowych ludziej uzhadawałasia-b Biełarusi i čaławiečtwul! Kolki nowych zmaharoŭ było-b prydbana — kab my mieli swoj biełaruskij teatr.

Bo papytajušia ū was, kulturnych dzie-jačau, pawadyroŭ nacyjanalnych, ci my ma-jem biełaruskij teatr?! Chočućy być šcyrym, adkazać treba, što nie!

Niešta niekaje, byccam teatr, jość u nas. Dy j toje, što jość, raście jak zielle, jakoje blahaŭa ci dobraja ruka pasiejala i nichto nie hladzić, ci karysnaŭe što ū im, ci mo' kalućy asot z jaho budzie!

Ničoha nie kažu ab Radawaj Biełarusi. Mahčyma što tamaka jnakš, dy šmat lepš, čymsia ū nas. Miarkawać ūžo možna pa tym, što istnuje dźiaržaŭnaja trupa wand-roŭnaja, jakaja adwiedwaje ŭsie wialikšyja miastečki i wioski. Jaki ū ich adnak reper-tuar, čym jany kormiac hušču sialanskiju, jakaja prahawita chawaje hlyboka ū sercy kožnaje słowa, mała kamu wiedama. Kažuć, što pišmienstwa dramatyčnaje ū ich šparka raście, nowyja ludzi wychodziać na para-dak dnia, robiac pierakłady sušwetnaje wia-ličyni tworaŭ dla teatru. Dyk u ich mah-čyma j wielmi dobra ŭsieŭka.

U nas za toje blaha, horš zdajecca j niemahčyma! Kali ŭschodniaja Biełarus i maje nowyja twory, dyk my z ich nie ka-rystajem, jany dla nas byccam nia istnujuć.

\*) U aryhinalie nadrukawana „żwierylisia“, praz što, widać, aŭtar mieŭ na dumcy: pierastać wieryć.



Chto tutaka winawaty?! Nia wiedaju. Skidać usieknuju winu na umowy mieżaŭ dziaŭawaŭ siańniaśnich niemaŭcyma. Biazumouŭna jość tutaka niedachop rupliwaści našaje.

Wioska biełaruskaja pakazała wialikuju ŭporystaść u zmahańni za rodnuju szkołu, za światoje prawa bačkaŭskaje i nacyjanalaje. Henaja wioska nia mienš uporysta zmahacimiecca za druhoje wohnišča kultury rodnae ŭ teatry. Treba joj pamahčy.

Treba hladzić na teatr nia tolki, jak na hulniu, razryŭku, a treba bačyć u im wialikuju sutnaść, wialiki žmiest.

Dawoli karmić na pradstaŭleńniach dasiuleńniaju wyklučna jeżaŭ żartaŭ i kamedyjaŭ! Treba kab scena wučyła, a nia tolki kab była prypynkam śmiechu!

Treba adnačasna pamahčy technična. Dajučy pjesu karysnuju, treba nawučyć, jak jaje wykarystać, kab koźnaja scena była szkołaju, światyniaju i pakazalnikiem usim hladzielnikom.

St. Hrynkiwicz.

## Ab haspadarcy.

### Pierad siaŭboj.

„Što pasieješ, toje paźnieš“.

Try kaniečnyja warunki musić wykonać ziemlarob, kab daćakacca dobraha ŭradźaju: 1) dobra spracawać (uzarać) hlebu, 2) adpawiedna jaje ŭhnaić i 3) padabrać pa mahčymaści najlepšaje nasieńnie. Ab sposabach prawadźeńnia ŭ žyćcio koźnaha z hetych warunkaŭ my tut pakrysim tolki i zastanowimsia. Ale pierad tym adnu reč tut zrazu ŭžo na pačatku treba najwyraźniej zaznačyć i nikoli ab joj nie zabywacca: *dobraha ŭradźaju možna daćakacca tolki pa wykanańni ŭsiech troch wyšejšych warunkaŭ u koźnym paasobnym wypadku*. Heta znača nie daždźecca spadziawanaha ŭradźaju toj, chto napr. ziamlu dobra spracuje, pahnoje, ale daść tam błaŭhoje nasieńnie; abo i nasieńnie daść dobraje, ale nie pahnoić; ci ŭreście i dobra pahnoić i ab nasieńni jak treba pa-starajecca, ale hlebu samuju dosyć nie spracuje. Słowam, i spracawańnie hleby, i jej-naje pahnaŭeńnie i padbor dobraha nasieńnia musiać być zaŭsiody i ŭsiudy prawodźany z wialikaju rupnaściu.

Uso heta majučy na ŭwazie pryhlędzmosia bliżej da koźnaha z paasobnych warunkaŭ dobraj jakaści ŭradźaju.

### I. Spracawańnie hleby.

Na jakaść hleby, jak našym čytačom ŭžo wiedama (hladzi „Wiasna idzie!“ i „Dašyja ŭłasnaści hleby“), u pieršuju čarhu maje ŭplyŭ jejnaja struktura, budowa. Dobraj jość struktura drabkowaja (krupnata-a). Hleba pry hetym bywaje pulchnaj, da-

stupnaj dla pawietra, ciepła i wohkaści. Sucelnaj struktura hleby jość dla ziemlaroba nia spryjajučaj. Hleby z takoj strukturaj bywajuć złoŭšymisia, ściudzionymi, dla wydajnaj haspadarki nia przyhodnymi.

Struktura hleby nia jość niečym stałym, nie padlahajučym nijakim žmienam. Naadwarot, usie fizykalnyja procesy adbywajučyjasia ŭ hlebie tolki da taho i kirujucca, kab pierawodzić hetu hlebu z adraje struktury ŭ druhoju. Paradak, u katorym hetaja pierawodnyja procesy adbywajucca, zaležyć ad abstawin. Hleba, što daŭžejšy čas bywaje wystaŭlenaj przyrodnym uplywam (doždž, wiecier, sonca i inš.) i ludzkoj rukoj nie kranutaja, zlahajeccja, struktura drabkowaja pierachodzić u sucelnuju, a wartaść hleby pry hetym widawočna abnižajeccja.

Ale dziejecca ŭ hlebie pry peŭnych abstawinach i proces adwarotny, pierawodziać hlebu z struktury sucelnaj u drabkowuju. Jakaść hleby pry hetym palapšajeccja. Unutranaja roźnica pamiž procesam pieramienu struktury drabkowaj u sucelnuju ŭ wypadku pieršym i sucelnaj struktury ŭ drabkowuju ŭ wypadku druhim jość taja, što kali pieramienu pieršaja (abnižajučaja wartaść hleby) dziejecca biez dapamohi j woli čaławieka-ziemlaroba, — žmienu druhaja, pierawodziać hlebu z struktury sucelnaj u drabkowuju (hlebu palapšajučaja!) moža stacca amal wyklučna tolki z dapamohaj ziemlaroba. A heta dapamoha j jość čaścinaju pracy ziemlaroba, znanej ahulna jak spracawańnie hleby.

Akramia pierawodu hleby z struktury sucelnaj u drabkowuju i zachawańnie hetaj struktury, maje spracawańnie hleby i zadaču druhoju: haspadaryć z wohkaściu ŭ hlebie. A heta momant pry siaŭbie jość wielmi wažny.

Haworačy ab wydajnaści hleby (ŭradźaj-naści) majem na dumcy ŭradźaj zbožža ŭ danuju hlebu zasiejnaha. Wiedać dziela hetaha treba, što zbožža, jak raścina, jość istotaj žywoj: z maŭloha-bo tolki zierniaci wyrastaje mahutnaja raścina. Raścina raście, a znača żywie. A raz żywie, patrabuje peŭnych spažyŭčych praduktaŭ, jak ich, da przykładu, patrabuje żywioła dy i sam čaławiek.

Spažyŭnyja pradukty (żywiny) raściny bywajuć ułożany ŭ hlebie ŭ takim stanie, u jakim raścina jšče ich sama biezspradna spatrabawać nia moža. Taksama jak i żywioła nie spatrabuje kormu nie razžawaŭšy jaho. Raścina „žawać“ nia moža i pracu hetuju ŭ raściny (ŭ hlebie) wykonuje wada (wohkaść), raspuščajučy ŭ sabie čwierdija sučasćki hleby, što słužać paśla za korm rastućaj raścinie. Na kolki patrebna jość wohkaść dla zierniaci pasiejnaha ŭ hlebu, widać i z taho chočby, što ziernie biaz dostupu patrebnae wohkaści na t nia ŭżyjdzie.

Hetak patrebna jość dla hleby wohkaść. Ale z druhoja boku nielha zabywacca

i taho, što praz mieru wohkaść — škodzić raścinie i to ŭ tak wialikaj miery, što jana ŭ zamokšaj hlebie hinie. Čamu? — bo ŭ takoj hlebie nima dosyć pawietra dziela dychańnia (raścina dychaje, bo żywie) raściny. Hleby zamokšyja bywajuć „kwasnymi“, da spracawańnia nia przyhodnymi. Ka-žu najwyraźniej „nia przyhodnymi“, bo darma budzie ŭsiakaja praca (i abraŭlańnie j hnaŭeńnie) na takoj hlebie pierš, čymśia jana nia budzie asušana.

Hetaha dosyć, kab pierakanacca, jak wažnym dla ziemlaroba jość stupeń wohkaści rahonaj hleby i što pieršym warunkam razumnaha haspadarańnia na poli jość unarmawańnie hetaje stupieni wohkaści. Zrabić heta moža toj tolki, chto dakładna wiedaje przyrodnyja zakony, jakimi wohkaść u hlebie bywaje kirawanaj. Paru sloŭ tolki ab hetym.

Wada ŭ hlebie moža być dwajakaha pachodźańnia: abo z atmosferyčnych wopadziaŭ (doždž, śnieh, hrad i inš.), abo hetak zw. spodniaja wada. Heta apošniaja maje swoj pačatak taksama z wopadziaŭ atmosferyčnych: jana prasočywalasja skroź wierchnija plasty hleby aŭ pakul nie natrapila na plast nieprapusknoha iłu, hlíny, abo skały. Tut heta wada žbirałasja i adciakała ŭ toj bok, kudy byŭ spad. Kali-ž hetaki spad raptam niedzie končyŭsia „ślepa“, dyk tam adciakańnie sabraŭšasja spodniaj wady zatrymoŭwalasja, wada žbirałasja, jejnaja hladź (pawierchnia) padymałasja. Wierchnija plasty hleby stanawilisia hetak što-raz wahčejšymi, aŭ ŭreście i zusim zabalociwalisja. Hetak utwaryłasja bolšaść našych balot dy zybniakoŭ.

Paustaje ciapier pytańnie, jak hleba moža swaju wohkaść wykarystać, ci jaki ŭplyŭ maje spracawańnie hleby na wykarystoŭwańnie jejnaj wohkaści i jak heta spracoŭka musić być prawiedzenaj, kab haspadarka wohkaściu była što najbołš racyjanalnaj?

Hleba pieršabytnaja i naahŭ złoŭšajasia maje, jak wiedama, sucelnuju strukturu (budowu). Miž paasobnymi sučasćkami (zierniami) takoj hleby znachodziacca malusieńkija prastory, maŭlaŭ ščelački. Hetaja „paroŭnyja“ (ŭ ich jość abo pawietra, abo wada) ščelački (pory) pakinienyja sami sabie adasoblenymi doŭha nia bywajuć. Jany z časam žliwajucca ŭ paasobnyja nitkawidnyja kanały (chody) pačynajučyjasia ŭ nizie pry hlodzi spodniaj wady i jdučyja časta biez pierarywu aŭ na pawierchniu hleby. Kanały hetkija bywajuć wielmi wuzkija i nazywajucca, jak ŭžo wiedama, u nawucy kapilarami. Hetaja kapilary, kali ich ništo nie pierarywaje, wiaduć wohkaść syspadu ŭwierch i addajuć jaje ŭ pawietra (wyparywajuć). Hetkaja čynaść kapilaraŭ aźnačaŭe stratu cennaj wohkaści i to ŭ čas, kali jaje bywaje najbołšaja patreba — pry ŭžychodźańni.

Jakaja-ž z usiaho hetaha nawuka dla ziemlaroba? A woś:

1. raścina biaz wohkaści ŭ hlebie nia moža istnawać;

2. Cennaja wohkaść pry sucelnaj struktury hleby darma tracicca wyparywajučysia kapilarami ŭżnikšymi ŭ hlebie z takoj strukturaj;

3. takaje wyparywańnie wohkaści dziejecca ŭ poŭnaj miery tady, kali kapilary prabiahajuć biez pierarywu syspadu ŭ wierch;

4. wyparywańnie wady kapilarami treba zastanawić usiudy tam, hdzie wady ž-wierchu nie chapaŭe i hdzie spodniaj wadzie bywaje praznačana kryć wialiki niedastatak wohkaści ŭ hlebie (suchoje leta);

5. zastanawić wyparywańnie wohkaści možna tolki razarwańniem wadawodnych kapilaraŭ;

6. hetkaje razarwańnie kapilaraŭ prawodziacca ŭžoŭspracawańniem hleby.

Takim čynam ad umiełaha spracawańnia (abraŭlańnia) hleby zaleža jak jejnaja drabkowaja struktura (budowa), tak i racyjanalnaja haspadarka z wohkaściu hleby.

Ad. Klimowicz.

## DA WIEDAMA BIEŁARUSKAJ WUČNIOŬSKAJ I STUDENSKAJ MOŁADZI.

Jość mahčymaść pajechać na nawuki ŭ Amerykanskija siarednija i wyšejšyja školy dla chłapcoŭ. Moładź naša budzie tam pryniata na poŭnaje ŭtrymańnie. Žadajučych skarystać z hetaha redkaha dabradziejstwa, prosim u najchutčejšym časie prysłać nam:

- 1) prośbu ab pryjmie,
- 2) metryku naradźeńnia.

3) paświedčańnie ab nawucy (treba mieć skončanych najmienš čatry klasy himnazii, abo siem klas školy pačatkawaj, kab być kandydatam u szkołu siaredniuju, abo maturu — ŭ wyšejšuju.)

4) Paświedčańnie ab maralnaści (ksiandza, świaścennika, abo jakoj wiedamaj nam biełaruskaj ustanowy).

5) Paświedčańnie doktora ab zdaroŭi naahŭ.

Prosim zacikaŭlennych zrabić heta ŭsiŭ biezdakładna, kab my mahli chutče pačać starańni ab dazwole na pada-rožu prad ŭladami polskimi i amerykanskimi.

Ab padrobnasćiach dawiedwacca na miejscy što-dnia ad hadziny 10 rana da 3 papoŭdni.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury, Addzieł u Wilni, Zawalnaja 6 — 5.

### ULADYSŁAŬ KAZŁOŬŠČYK.

## Fizyčnaje wychawańnie hramadźianstwa.

(Hladzi „Bieł. Krynicu“ Nr. 16).

Wyhadawanaje na tradycyjach wyšejuspomnienych, tady jašče pahanskich narodaŭ, hramadźianstwa siaredniawiečča nie pakidała rupicca ab dahladzie i himnastykawańni ciela, nia hledziačy na toje, što praniknutaje ducham ascetyzmu tahočasnae chryścijanstwa mieła zusim inšy klič.

Hetym kličam było: „Muč i pahardžaj swajo cieła, bo jano jość woraham twajej duży“.

Abstawiny tahočasnaaha žyćcia zmušajuć bolšuju častku hramadźianstwa da fizyčnaje pracy i rabieńnia aružžam. Heta dotyčyć pieradusim rycarskaje klasy. Wychawańnie rycarskaha chłapca pačynałasja ŭ 7-m hodzie jaho žyćcia. Hetaje wychawańnie adbywalaśia doma, pad kiraŭnictwam bački, abo inšaha instruktara, i skłađałasja z himnastykawańnia ciela, pryhataŭlajučych pieradusim da wajenščyny.

Paśla achwotna pasyłana chłapca da zamku bahaciejšaha i slaŭniejšaha rycara; najčastej heta było ad 14-ci da 15-ci hadoŭ žyćcia. Tam addawaŭsia chłapiec tradycyjnym himnastykawańniem swaich pahanskich prodkaŭ, naprykład: bieh, skok, ki-dańnie kamieniem, aščepam, dužańnie i specyjalnyja šlachockija sporty, jak jazda konna, fechtawańnie, tancy i stralańnie.

Aprača hetaha było palawańnie, hulnia z miačykam i plywańnie. Adnym słowam rycarski chłapiec wučyŭsia pieranosić choład, hoład i ŭsialakija niawy-hody, inakš zahartowywaŭsia da ŭsiaho. Wyhadawany hetkim sposabam u 26-ym hodzie swajho žyćcia rabiuśia ŭžo jon rycaram.

Zamiest daŭnych pahanskich ihraŭ rycary mieli swaje turniry, jakija, padobna jak i bolšaść rycarskich zwyčajaŭ, byli zapachaťkawany ŭ Francyi.

Hetyja turniry, padobna iham, apisany ŭ Homera, adbywalisja pieradkowaj, padčas roznnych swiatkawańniaŭ. Udzieł brali ŭ ich tolki rycary. Pierad turnirami adbywalaśia dawoli starannaje i doŭhaje da ich przyhataŭleńnie.

Užo niekalki miesiacaŭ pierad imi heraldy ab-jaždźali časam nawat dalokija zamiežnyja krai i ab-wiaščali turniry.

Nia mała kłopat u mieła komisija, jakaja spraŭdžała, chto z braŭšych udzieł na turniry maje prawa da hetaha.

Da turniraŭ nie dapuščana heretykaŭ, zdradnikaŭ swajho karala, abo kniazia, dezerciraŭ, nie datrymliwa-jučych słowa, zabojačy, bandytaŭ, kryŭdzicielaŭ swaich paddanych, abo ŭdowaŭ i sirotaŭ i šmat inšych.

Brana pad uwahu taksama, ci aružža rycara jość u paradku i ci koŭ jaho nia maje jakich norawaŭ.

Wybranaje da turniru miesta abharadźywali pło-tam, katory mieŭ formu prostakuta; wialičynia jaho zaležała ad taho, skolki było pradbačana prysutnych hladzielnikaŭ.

Ziamlu na abharodžanym miejscy raŭniali i čwiorda ŭbiwali. Praznačanyja miejscy dla 2-ch praciuŭnych hrupaŭ rycaraŭ raździłali šnurami, jakija na znak pačatku bitwy pieracinali. Dla znatnych hladzielnikaŭ pry adnym z bakoŭ prostakuta budawali trybuny. Inšyja baki prostakuta praznačany byli ludziam prostym, jakija byli padzieleny pawodle relihii, abo narodnaści.

Trybuny, a tak-sama i baki prostakutnaje plošcy byli choraśa przybrany.

Turniry byli ŭ najlepšym razćwiecie ad X da XV stahodździa. Jany składalisja z aružnaje baračby konnych rycaraŭ. Spačatku ŭżywalaśia da hetaha zwy-čajnaje wostraje aružža. Paźniej adnak heta było redkaściaj, a ahulna ŭżywana pikaŭ z tupymi kancami. Pamima hetaha, baračba dawała šmat wypadkaŭ ciažkaha paranieńnia, a nawat i śmierci. Kab ašcierahčy ad hetaha, rabili piki z miakkaha drewa, jakaje chut-čeŭ łamałasja pry spatkaŭni rycaraŭ, nie pazwalajučy hetym samym zrabić adzin druhomu wialikaj škody. Taksama i turniraŭskija miečy mieli tupyja kancy. Najmalny sposab baračby — heta byŭ duel dwuch rycaraŭ, jakija paśla niewialikaha raźbiehu staralisia trapić adzin druhoha pikaj u haławu, abo ŭ tulaŭ. Aprača hetkich duelaŭ adbywalisja jašče turniry, prypaminaju-čyja ciapierašniaj maneŭry. Rycary pry hetym dzialili-sia na dwa addzieły, biuŭšyjasia adzin z druhim. Pry takich turnirach dachodziła da wialikaje zaŭziataści.

U kancy siaredniawiečča pajaŭlajeccja na turni-rach i piachotnaja baračba. Hetaja adbywalaśia woś jak: rycary stajać z miečami, abo pikami z abodwuch staron adharadźwajajučaj ich barjery, z-za katoraje paśla atakujuć adzin druhoha. Heta jość ništo inšaje, jak pačatak fechtawańnia.

Chutka turniry byli tak raspaŭsiudžany, što kožny rycar amal nie zaŭsiody moh u ich brać udzieł.

Turniry mieli karyсны ŭplyŭ nia tolki na wycha-wańnie rycaraŭ, ale taksama i inšych klasaŭ, jakija chacia nia byli dapuščany da turniraŭ, adnak mahli być ich hladzielnikami, a hetym samym brali przykład i achwotu da swaich, nia tak uračystych ihraŭ.

Turniry mieli adnak i swaju kiepskuju staranu. Pamima ŭżywańnia tupoha aružža, časta zdaralisia wypadki paranieńniaŭ, abo j śmierci. Z hetaje przyčy-ny biskupy zabaraniaŭli chryścijanam brać udzieł u tur-nirach.

Adnak hety rycarski zwyčaj byŭ tak papularny i raspaŭsiudžany, što nawat chryścijanam trudna było wykanać przykaz swaich biskupaŭ. Na turnirach, pamima zabarony, časta byli prysutnymi nawat znatnyja chryścijanskija duchoŭniki.

A što-ž kazać pra prosty chryścijanski narod?

Treba zaznačyć, što ŭčasniki turniraŭ aprača ma-ralnaha zadawaleńnia mieŭli z ich i materyjalnuju ka-ryść. Pieramožca tam atrymliwaŭ darahija naharody, a jašče bolš łakomym — heta było addawańnie pieramo-žanaha ŭ niawolu pieramožcy, a koŭ i zbroja pierša-ha — wajennaj zdabyčaj druhoja i rabilaśia jaho ŭla-snaściu. Z hetaje przyčyny wytwaryłasja paśla šmat ry-caraŭ, jakija praz turniry staralisia ŭzbahacicca, biaru-čy wykup ad pieramožanych. Praŭdziwyja i dobryja rycary adnak pahardžali hetym.

Ahamadnym zaachwočwańniem da wialikich čy-naŭ byli dla rycaraŭ kabiety

Jany ŭručali pieramožcam naharody, chwalili ich siłu i adwahu, žadajučy im pieramohi na rycarunnya turniry. Pawodle pryniataha zwyčaju kožny rycar ad-dawaŭsia na służbu adnoj z kabiet, u znak čaho na-siŭ na swajej zbroi jakuju niebudź przyhožuju reč, uzia-tuju ad jaje. Hetaja adznaka prypaminała jamu tyja abiacańni, jakija daŭ swajej dziaučynie.

Siaredniawiekowyja turniry ŭ niekatorych miestach pratrzywali aŭ da kanca XVI stahodździa. Przyčynaj ich zaniapadu było nastupnaje: zaniapad samoj-ža rycar-skaje klasy, pierachod abarony miežaŭ haspadarstwa ŭ ruki adumysłowa nabiranaha wojska i žmienu wajen-naje techniki.

(Dalej budzie).



## Z życia religijnego.

Uraucystyja chwiliny dla Sławian u Rymie. U sioletnim hodzie, jak wiadoma, Sławianie abchodzic wialiki jubilej — 11 stalecicie ad urodzinau swajho wialikaha Apostala św. Kiryła, katory razam z swaim bratam Metodym pieršy pačau apastalaŭ pamiž Sławianami tak, jak treba, u toj mowie, u jakoj narod rozumieje, u mowie sławianskaj. Ab waŭnaści hetaha jubileju i ab wialikaści Apostala św. Kiryła i Metodaha skažam u druhim miescy, a tut tolki dziełimsia z čytačami toj wialikaj radaščaj, što Rym katalicki ū česć św. Apostalaŭ ładzić cely rad uraučystaščau, padkrašlajučy henym, što Stalica Apostalskaja, što św. Ajciec dobra wiedaŭ i acenjaŭ toje, što zrabili dla pašyreńnia nawuki Chrysta idej św. Kiryła i Metodaha i što henyja idej mohuć zrabić i ciapiet, kali buduć trymacca ich tyja, katoryja iduć z misijaj na Uščod sławianski. Jak wiadoma, św. Ajciec wydaŭ specyjalny list pasterski ab hetaj uraučystaščy da paŭdniowych Sławian, dzie pradusim św. Kirył i Metody pracawali.

A jznoŭ 13 sakawika siol. hodu Instytut Uščodni ū Rymie ładziŭ odčyt na česć św. Kiryła i Metodaha, padkrašajučy hałoŭnym čynam ich ciesnuju suwiaz z Rymam. U henym odčycie prelehent ks. St. Sakač — Jezuita uščodniaha sławianskaha abradu, — cytawaŭ z biełaruskaj knižki Łastoŭskaha („Historyja Biełaruskaj-Kryŭskaj kniži“, wydanaja ū 1926 h.). Cytawaŭ jon z jaje nadta cikawija rečy ab metrapalacie Cemblaku, ab jaho adnosinach da Papieža. Henyja wiestki byli takimi, ab katorych da hetaj pary nihto nie hawaryŭ, asabliwa wiestka ab tym, što Cembak u Rymie, u Katedry św. Piatra, celebrawaŭ uraučysta liturhiju ū uščodnia-sławianskim abradzie. Heta wiestka wyzwała wialikaje zainteresawanie „Historyjaj“ Łastoŭskaha i biełaruskaj literaturaj naahul.

25-ha sakawika znoŭ u Bazylicy św. Klementa Papieža, hdzie byŭ pachawany św. Kirył, adbyłasia konsekracyja nowaha biskupa ŭkraińskaha uščodniaha abradu, Paŭła-Pietra Gojdiča, na biskupskuju katedru ū Priešew — u Čechasławakii. Ukraincy ūžo majuć 7 swaich biskupaŭ. Treba i nam prasić Boha za pasrednictwam św. Kiryła i Metodaha, kab mieć pastyraŭ-biskupaŭ nas rozumiejučych, našych. Treba prasić ab hetym i Ajca św., — daje jon Ukraincam i druhim sławianskim narodom, — čamu-ž maje nia dać nam?!

24 sakawika Ajciec św. pryniaŭ na aŭdyjencyju Uščodni Instytut, z usimi jaho studentami na čale z prezesam Mgr. D'Herbigny i ūsimi profasarami. Bolšaść studentaŭ — heta Sławianie. Sw. Ajciec ciešyŭsia z hetaha. Hawaryŭ, što Uščodni Instytut i naohul sprawa uščodniaja — heta toje, što najbliżej jaho sercu... Pamiž studentami Sławianami bylo 3 Biełarusau. Sw. Ajciec pytaŭsia ich, z jakich staron, — ci z Minska, ci z Pinska, ci z Wilni? Daŭšej zatrymaŭsia św. Ajciec pry ks. Čarniaŭskim, katory dziaŭawaŭ św. Ajcu za dadženaje Im pazwaleńnie wučycca na Uščodnim Instytucie, bo, jak wiadoma, hetaha pazwaleńnia nie chacieŭ dać Wilenski Arcybiskup.

U traŭni adbudziecca uraučystaja Akademija na česć św. Kiryła i Metodaha ūsich narodaŭ sławianskich. Rym. N.

U nas nia tak... Na świątkawańniach, ab jakich napisana wyšej, byli tak-ža pilhrymy z Hornaj Silozii (Ślonsku).

Choć tolki 5 z 70 asob nie razumieli papolsku, — padzialilisia na dźwie partyi i zychodziasia śpiawali razam pad adnu melodyju: adny paniamiecku, druhija — papolsku. Było heta ū Bazylicy św. Piatra, a naŭt u Watykanie na aŭdyjencyi ū św. Ajca. Nia hľadziacy na rożnicu mowaŭ wychodzila zusim dobra. Čuwać było, što hetych ludziej zlučaje religija, a nia što inšaje.

U nas tut daloka, musić, jašče da hetaha...

## Z życia BChD.

Centralny Kamitet BChD., jak wydawiec „Bieł. Krynicy“, faktyčnaje redaktarstwa i kiraŭnictwa hetaj hazety paručaje redakcyjnaj kalehii, u skład jakoj uwachodziasia: A. Stepowič, P. Karuza, J. Šutowič; adkazny redaktar astajecca toj samy.

Chto choča zapisacca ū Biełaruskaju Chryścijanskaju Demokraciju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyślemy prahramu, statut i inšyja drukui.

## Z Biełaruskaha życia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

Wobyski i kanfiskacyi u p. D. Aniški — našaha supracouńnika, prychnika i čytača adbylisia 17.11. s. h. Palicyja, jak nia dziŭna, zrabila kanfiskacyju hazet: „B. Krynicy“, „Sial. Niwy“, paru bieł. knižačak, artykul (rukapis) religijna-nawukowaha žmjestu p. z. „Usio ū Miłasći“, dakumanty i inš. Usio, aproč hazet i knižak, žwierniena praz 4 dni. Zakidajuć p. D. Anišku prynaležnaść da „Hramady“, choć jon da nijakaj palityčnaj partyi nie naležyŭ i nie naležyć. Čas ad času hram. D. Aniška prysyłaŭ ū „Bieł. Kr.“ artykuły, pierawažna religijnaha žmjestu. Na hetym miejsy Redakcyja „Bieł. Kr.“ wyražaje hr. Anišku ščyry spahad.

„Prypowieści“. Pad takim zahałoŭkam wyšla z druku knižyca, aŭtaram jakoj jość J. Jöergensen — datski piśmieńnik. Pieraklaŭ wielmi ūdała na biełaruskaju mowu X. P. T. Wydańnie pryhožaje, žmjest cikawy. Wypisywać možna z bieł. kniharni „Pahonia“ (Wilnia, Zawalnaja 7).

### Biełarusy ū Łatwii.

„Biełaruskaja škola ū Łatwii“ — pad takim zahałoŭkam wyjšaŭ z druku Nr 5 (3) pedahahičnaha miesiačnika za miesiac sakawik s. h. Žmjest miesiačnika cikawy, wydańnie dobre. Redaktaram-wydaŭcom miesiačnika jość K. Jezawitaŭ.

## Z kraju.

Lik biezrobotnych u Nawahradzkim wajawodztwie apošnim časam dašoŭ da 900 asob.

A samahonku honiać. — U Wilenska-Trockim paw. palicyja wykryła ū kustach kala w. Wajdaniškaŭ aparat da hnańnia samahonki, jakoha ūłaśnikam jość žychar m. Bystrycy L. Swilla. Aparat i ūwieś materýjał pry im skanfiskawany, ūłaśnik arysztawany.

— U Dzišnienskim paw. wykryty takijaž aparaty ū žychara w. Mamai Danjela Harholki i žychara w. Kamienščyna ūt. Sadouškaha.

— U pawiecie Świančanskim — u Łukašewiča Fr., žychara w. Krywanowa.

Widać amatary da hnańnia samahonki chacieli zrabić dobry zapas butelačkaŭ!...

Pakusany šalonym waŭkom žychar w. Rudnik, Kamajskaj hminy, adzin z 16-ci takichža achwiraŭ u Wil.-Trockim paw., jaki pašla henaha sumnaha zdareńnia pryjechaŭ u Wilniu lačycca, dnia 5 h. m. čujučysia zdarowym wyšaŭ z kliniki. Adnak u domu znoŭ zaniamoh i 10 h. m. pamior.

## Z Polščy.

Zabojstwa prezidenta m. Łodzi. U minuluym tydni dakanana krywawaha mordu prezidenta m. Łodzi, M. Cynarskaha. Razbojnik i chwilinie, kali prezident išoŭ u swajo pamieškańnie pa schodach, kinulisia na jaho i zadali ciažkija nažom rany, ad jakich prezident chutka zhas.

Zabojcy arysztawany.

Redaktar „Robotnika“, Feliks Perl, pasoł na Sojm pamior 15.IV.27 u Wařawie. Chaŭtury-pachowiny adbylisia 19.IV.27.

Kraduć na čyhuncy. U nočy z 12 na 13. h. m. zdaryłasia na čyhuncy wialikaja pakraža. Niejki paštowy asystent ukraŭ pačku wysylanuju z Siedleca da Karaleŭskaj Huty, u jakoj było adzin z pałowaj milijonaŭ złotych.

— U henuju-ž noć niawiedamyja zladziei dabralisia da kasy na stancyi Łapy i złamaŭszy jaje ukrali 90 tysiać zł.

Jak bačym, zladziei ū Polščy „pracujuć“!

## Z Wilni.

Zusim słušna. Dr. Alsejka, wiedamy hramadzki litoŭski dziejač, admoŭiŭsia ūwajści u kamitet, metaj jakoha jość pryhatouka da uraučystaści Karanacyi Maci Božaj Wostrabramskaj.

Pryčynaj admowy stałasia pišmo Papieža da Arcyb. Jalbžykoŭskaha, u jakim św. Ajciec kaža: Koronacyja „M. B. Królowej Polski“.

Świašč. Kouš zwolnieny z Wronak. Śledčaja ūlada zhadziłasia zwolnić z wostrowu pad załoŭ swiašč. Kaŭša, buchhalter Biełaruskaha Kooperatywnaha Banku ū Wilni, zaaryštawanaha adnaczaŭ z pasłami-hramadaŭcami. Ūlada wymahała 3.000 zł. załoŭu.

Lik biezrobotnych pamienšyŭsia. Ahulny lik biezrobotnych 5304 za čas ad 11 da 16 h. m. u paraŭnańni da liku z papiaredniaha tydnia pamienšyŭsia na 80 asob.

## Z Niezależnej Litwy.

Wažnyja narady. U Koŭnie, jak padajuć hazety, adbywajucca narady ū sprawie niemieckaj dla Litwy pazyki. Mahčyma, što pamyslnaje zakancenie narad daš wažnyja wyniki i ū zahraniečnaj palitycy.

Adozwa litoŭskaha prezidenta Smetony, wydanaja z pryčyny Wialikodnych Świat da narodu, wyjaśniaje pryčyny ražwiazannia Sojmu. Prezydent zaznačaŭ ū adozwie, što Sojm straciŭ u krai swajo značenie, i što mima hetaha ūrad zašisiody staraŭsia z im supolna pracawać.

Sojm na budučyni pawinien być žmienšany na paławinu, a takža musić być žmieniena konstytucyja i systema wybaraŭ da Sojmu.

Wybirać prezidenta pawinien nia Sojm, a sam narod.

Adnosna apošnich padziejaŭ na Litwie prezident Smetona wyjaśniaje, što bolšaść Sojmu, u jakuju ūchodziasia ludoŭcy, socjaldemokraty, Palaki, Žydy i Kłajpedzianie, pamima wykryćcia pryhataŭlanaha śpisu prociŭ dziaŭaŭnaŭna ūlada, na jakoha čale stajaŭ dr. Pajaius, wyraziła ūradu niedawieraje i zažadała zwalnieńnia Pajaiusa. A dzieła taho, što pawarot da starych uradaŭ byŭ-by dla Litwy zhubnym, — ničoha nie astawałasia, jak tolki ražwiazac Sojm.

U kancy adozwa zaklikaje ludnaść da jednaści, bo tolki jana moža ūzmacawać Litwu.

## Z zahranicy.

NIAMIEČČYNA, jak wiadajem, aprača rožnych inšych niapryjemnych dla jaje spraŭ, wynikajučych z astatniaj sušwetnaj wajny, ciapiet maje wažnuju sprawu zbureńnia krepasčau na hranicy z Polščaj. Niadaŭna pieramožcy pastanawili, skolki Niemcy mohuć pakinuć, a skolki zburić henych krepasčau. Ad hetaj pastanowy prajšo ūžo niekalki miesiacaŭ, a krepasči jak stajali, tak i stajać. Z hetaj pryčyny ū zahraniečnych hazetach ciapiet paŭstaŭ šum. Usia biada ū tym, ci Niemcy z henymi krepasčami pastupiać tak, jak ich woraham chočacca, ci moža jnakš. Niamieckaja hazeta „Germania“, pišučy ab hetaj sprawie, zajaŭlaje, što Niamieččyna swaje pryračenie ūmieje spaŭniać, dyk i heta sprawa akažycca „buraj u šklancy wady“.

U KITAI, jak śpiarša sprawy Kanton-skaha wojska jšli dobra, dyk ciapiet značna papsulisia i papłutalisia. Hazety pišuć, što adzin z hienaraŭ kantonskich Čang-Kaj-

Šek adlučyŭsia ad Kantoncaŭ i stwaryŭ swoj urad. Pryčyna jaho samadzielnaj dziej-naści, kažuć, jość byccam u tym, što kantonski narodny ruch mocna padmazany kamunizmam, a jon staic za narodnuju kitajskuju respubliku. Hieneraŭ hety pačau wost-raje zmahańnie z kamunistami. — Sawieckaje pasolstwa, pašla rewizii ū jaho pamieškańni ū Pe'linie, pakidaje Pekin i wyjaž-džaje z Kitaju. Takim čynam uradowyja ad-nosiny SSRR z Kitajem parwanyja całkom.

U MAROKKU, jak my ūžo pisali, znoŭ wybucha paŭstańnie miascowaŭna nasialeńnia prociŭ čužyncau. Na hety raz paŭstańnie adbywajucca ū toj častcy hetaj krajny, hdzie panujuć Hišpanscy. Wojska hišpanskaje na hety raz ražbiła paŭstańcaŭ. Jość mnoha zabitych i ranienych. Miž zabitymi akazaŭsia adzin z prawadyroŭ paŭstańnia. Jak bačym, kožnamu narodu darahoj jość wola, ale daroha da jaje zwyčajna by-waje krywawaja.

U ANHLII ū chutkim časie, kažuć, što 8 maja, jak u hadaŭščynu ahulnaha strajku, parlament maje prystupić da razhladu prajektu nowaha zakonu ab strajkach. Astatni wialiki strajk, jaki ciahnuŭsia niešta paŭhoda, zrabiu mnoha škody hramadzian-stwu. Dyk ničoha dziŭnaha, što ciapiet du-majuć tam, jak-by zabiašpiečycca ad pa-dobnych spraŭ u budučynie. Usia tolki biada ū tym, što heny nowy zakon wyjdzie peŭniež nie na karyść pracounych.

S. S. R. R. 16 h. m. zakončyŭ swaje narady ū Maskwie XIII žjezd Sawie-taŭ Rasiejskaj Sawieckaj Respubliki, na ja-kim byli abhawarywany sprawy adnosna haspadarskaha i kulturalnaha życia SSRR. Žjezd taksama pawialičyŭ kirgiskaj aŭtana-mičnaj respublikaj lik aŭtanamičnych res-publik, uchodziasich u skład Rasiejskaj Saw. Resp. U žjezdzie brała ūdzieł 1603 delehataŭ, z jakich 1088 z rašaŭčym hołasam. Siarod delehataŭ 75 proc. kamunistaŭ, rešta — biezpartyjnyja. Pawodle prynalež-naści nacyjanalnaj 72 proc. Rasiejcaŭ.

SSRR i ŠWAJCARYJA, jakija ad za-bojstwa ū Šwajcaryi rasiejskaha kamunisty Waroŭskaha byli miž saboj u hniewie, ciapiet ūžo pahadzilisia. Zhodu napisali: pa-soł rasiejski Kreščinskij u Berlinie i pasoł šwajcarski tamža. Z hetaha widać achwota Sawietaŭ zbližycia z Eŭropaj. Rožnyja miž-narodnyja narady adbywajucca ū Šwajcaryi. Dyk ciapiet Sawiety ūžo mohuć supracou-ničać z Eŭropaj

PRYSYŁAJCIE HROŠY NA „B. KR.“!

# DA NAS PIŠUĆ.

### A ūSIO „PRAPADAJEĆ“!...

Telechany, Kosaŭskaha paw. Ni z kim tak u nas nie zdarajacca, jak z paštaram. Što dzieŭ — to nawina: kali nia pišmy z korespondencyjami, dyk dalary, a kali nie dalary, dyk skura z pačka — a ūsio „prapa-dajeć“.

Niekalki času tamu nazad prapaŭ mia-šok z pišmami, pry zdačy pošty ū ciahnik. U hetym časie prapała piać dalaraŭ: Dziech-ciaryku — biednaj kabiecie (udawie) — siastra stała ich z Ameryki ū „poleconym“ pišmie. Atrymała kabiecina „šyš“ — tolki pračytała, što ū henym pišmie šleć jej sia-stra piać dalaraŭ; pašla hetaha prapała sku-ra (tawar na boty) z pačka na poście, — žydk B. Lewina, a ciapiet dyk prapała aŭ try tysiać polskich załatowak, pierasyłanyja administracyi p. „hrabiego“ Pasłoŭskaha! Dyk chto „pažywiŭsia“?!

Hdzie-ž ūlada, hdzie kontrol? Ūžo sko-ra hod jak p. A. Pialiwa „urędujeć“, a z Dyrek. Pošt i Telehrafaŭ i nosu nihto nie pakaža.

Šyška.

### NAŠ DUCHOŬNIK.

Ab tym, što ū Šarkaŭskaj parachwii, Dzišnienskaha paw., ksiondz Palak, ūžo na-šym čytačam wiadoma, ale što hety Palak zawioŭ u nas swaje „paradki“ — heta moža i nia ūsie znajuć. Dyk woš pasłuchajcie. Jak tolki pryjechaŭ hety ksiondz, ustanawiŭ i abwiaściŭ u kaściele, što za chrost — 4 zł., wypisać z hetaha świetu h. zn. z knih pamioršych — 5 zł., za šlub tak-sama nie pasaromicca i woźmie toje, čaho i nia ma-ješ. Woš prykład. Niadaŭna wiančaŭsia su-sim biedny parabak Sach z takoj samaj biednaj dziaŭčynaj. Uhawarylisia 10 zł., a jak pryšli wiančacca, dyk razdumaŭsia ksiondz i zažadaŭ dadać jašče 8 załatowak. Dyk „małady“, što mieŭ pry sabie, choć pazyčanaŭ, — usio addaŭ, a ciapiet udwa-ich słužać da doŭh. Ludzi kažuć, što ū nas jašče nia było takoha ksiondza. Widać jon pryjechaŭ u Šarkaŭščynu zrabicca adrazu bahatym.

U škole ksiondz z biełaruskimi dzieťka-

mi abchodzicca nia łaskawa i nie škadujeć ich biełaruskich wušej. Dawiedywjajucca tak-sama, „hdzie, chto pišycca ū Biełaruš“. Z pa-nami-ž żywie ū zhodzie i časta z imi jhra-je ū karty!

### DOBRA BARONIAĆ...

U Žodziki, Wialejskaha paw., 3-ha he-taha miesiaca pryjechaŭ ks. Kudareŭski, Danišaŭski probašč, jaki pa wywazie ū turmu ks. Hadleŭskaha časowa absluhoŭ-waje Žodzisznuju parachwiju.

Pryjechaŭ jon i sklikaŭ pasiedzańnie kaścielnaha kamitetu, na jakim razhladała-sia sprawa majemaści ks. Hadleŭskaha. Pieradusim zbožža. Adzin šlachcic z zaśc. Staŭbucian — Feliks — skazaŭ, kab zbož-ža pradac, a hrošy pałažyć u Niestanski Bank „Spółdzielczy“. Kamitet adnak z he-tym nie zhadziŭsia i naŭt nia daŭ hołasus henamu šlachcicu.

Kamitet pastanawiŭ zamknuć humno i nikomu ničoha sa zbožža nie dawać, ani ja-ho pradawać — pakul nia pryjedzie nasta-jaščy haspadar. Ks. Kudareŭskamu heta wielmi nie spadabałasia.

Urešcie ks. Hadleŭskaha prazwaŭ hety ksiondz „ahitatarom“ i skazaŭ, što biełaru-skaha mowa ū kaściele jość tolki 2 hady, a porskaja... 400! — i heta mieła značyć, što porskaja mowa maje „lepšaje prawa“ być u kaściele. Kamitet adnak i tut dobra „ad-rezaŭ“, bo nia taki zakid adkazaŭ pytańniem: „a ci porskaja mowa była 1926 hadoŭ ta-mu nazad u kaściele?...“ Ahu! tam našyja ludcy stojka baranili i baroniać swaich praŭ i na rožnyja zakidy worahaŭ dajuć naležny adkaz. U kancy hutarki kamitet prytačyŭ słowy Chrystusa, jakija hawaryŭ da swaich Apostalaŭ: „Idziecie i nawučajcie ūsie na-rody ū zrazumieŭlaŭ dla ich mowie“.

Hetaha chiba dosyć chaŭpał ks. Kuda-reŭskamu, zajadlamu Palaku, a našamu wo-rahul!

A. H.

☞ Krewa, Ašmianskaha paw. Pračy-taŭšy numar 15 tak zwanaha „Głosu Wi-leńskiego“ — brudnaj hazety, u katoraj aproč rožnaj žwiah na Biełarusau, ničoha



niamaśaka, niejaka dziuna stała, što „naś” hramadzki sołtys apisywaje tam roznyja hlupstwy, nu, ale heta wiedama, — musić z wialikaha „patryjatyizmu” i u dadatku choraha šowinizmu.

Jon, heny-ż pisaka, musić z hluzdu źjechać, kali kaža, što Kreŭskaja pošta zasypa „kamunistyčnej” bibuły. Musić jon uważaje i „Bieł. Krynicu” za kamunistyčnuju, bo najbołš prychodzić jaje na Kreŭskuju poštu. Ludzi naśy wielmi Źialisia čytać i pašyrać jaje, bo baćać u joj abaroncu pakryŭdżanych roznyimi źlydniami Biełarusau.

A taksama baicca heny-ż sołtys, kab čystaja wadzička naśaj „Krynički” z takoha rozmachu u pašyreńni siarod našaha sialanstwa nie zatapiła i nie zahlušyła „Głos Wil.”, henaha endekaha padhałoska „Dzien Wil.”, zatrufajučaha duśy naśych siarmitaŭnikaŭ.

Dyk widać panky, jak sołtys J. Budaj, wielmi spałochalisia hetaha!

Kreŭski Biełarus.

U m. Trabach, Wałožynskaha paw., jak i pa Źisiej Nawahradčynie, ludnaść pieraważna biełaruskaja, ale tolki biada, što my nihdzie nia majem aniwodnaj biełaruskaj ustanowy, hździe možna było-b paćuć ad ludziej aświečanych choć adno słoŭca u swajej rodnej mowie. U kaściele u nas ksiondz Palak, — kazańni hawora papolsku i nawat tak, što trochu i znajućy polskuju mowu trudna raspaznać. što jon hawora, bo nadta časta čuwać niejkija „mudryja” slowy, jak „trywjalnie”, „konsekwentnie” i t. p. Ciapier hety ksiondz załażył u m. Trabach „Kółko młodzieży polskiej”, kudy panałaziła trochu i naśaj niaświedamaj moładzi.

Pry hminie u nas jość niejkija kasa „Stefczyka”, katoraja biare u sialan pa 12 zł. i zaličaje ich u „członki”, a tak-sama jość i „Kółko rolnicze”.

U hminie-ż u nas tak-sama siadziac „kručki” dobryja, choć usie pachodziac z Biełarusau, ale jak naś sialanin prydzie da hminy pa „zaświadczenie osobistości” to jany u rubrycy „narodowości” biaz pytańnia napišuć: „polskiej”. Tutejšy.

Wioska Świnka, Wialejskaha paw. lażyć pamiż parachwiami Żodziśnaj—biełaruskaj i Wiśnieŭskaj „polskaj”. Zaty i żychary naśaj wioski padziałilisia na „Palakou” i Biełarusau: adny iduć u swoj kaścioł, kab paćuć słowa Bożaje papolsku, druhija chadzili dahetel u Żodziški, kab paćuć słowa Bożaje pabiełarunku. Ciapier-ža, jak wywaźli żodziśnaha probašča — nia wiedama, ci dasca paćuć nawuku u swaje rodnej mowie, ale naśy ludcy jaśče nadziei nia traciać. Dyk woś jakija paradki! Na’t moładź naśa i to padziałilisia na dźwie partyi: „polskuju”, dy biełaruskaju; u wadnej wioscy zawodziac dźwie wiečarynki: „Palaki” swaju, a Biełarusy swaju, i časam katory z moładzi trapić nie u swaju partyju, to zaraz zachodziac sprečki. I čaho tut spracaćca? Usie čyściusienskija Biełarusy, za wyniatkam niekulkich asob papolsku nichto ani „b” ani „m”. Dziuna, što Źisio-ż taki nikatoryja uważajuć siabie za „Palakou”.

My adnak wierym, što u nas nastupić chutka poŭnaje nacyjanalnaje Źświedamleńnie i nia budzie tady roznych sprečak, a miłaja zhoda i pajadnańnie.

Kwiatkoŭski.

U w. Padhajcach, Brasłaŭskaha paw., jość polskaja szkoła, u jakoj wučyciel z Jod Jabłoński. Woś kali adkryłasia u susiedniaj w. Šaŭlanach biełaruskaja szkoła, to naśy dźietki wielmi byli rady i jany skazali: my ciapier pojdzim u swaju wučycia szkołu; a katoryja astalisia u polskaj, to wučyciel naćyŭ ich zabić swincoŭki i dać biełaruskim dźietkam. Na drugi dzień wučyciel napuścił sa swincoŭkami „polskich” dźietak na biełaruskich. Kali bački Źuidzieli hetu sprawu, naćali kryćać na dźiacie i na wučyciela. Wučyciel tady adkazał: „to nie mój interes”.

Dyk woś, darahija bački biełaruskich dźietak, starajciesia, kab spynić ździeki polskich wučycielaŭ, i pasylajcie dźietak da swajej rodnej szkoły!

Antoś Biedny.

## ADDZIEŁ DLA NAŚYCH DZJETAK

### ČYŚCINIA.

Naśy biełaruskija wioski paraskidany pamiż lasami, palami i bałotami. Pawietra čystaje, zdarowaje, ale nia Źmiejem z hetaha pawietra karystaci.

Chaty budujuć najčasciej maleńkija, ciomnyja, biez pamostu. Wokny u ich prubajuć małyja, a dzieła hetaha światła j pawietra u chatach mała. U nas ludzi nia Źsie wiedajuć, što światło, sonca, pawietra — waźnyja dla zdaroŭja jak ježa.

U naśych wioskach jość pahany, paskudny zwyčaj. Ludzi u zimku u toj samaj chacie, hździe sami żywuć, hadujuć żywiołu — statak. Hetym z chaty robiac chleŭ. Skacinu, statak — żywiołu treba trymać u addzielnym chlewie. Wostry, śmiardziučy hnoj jość škodny dla ludzkaha zdaroŭja. Żywiole moža być dobra i u chlewie, kali chleŭ dobra, razumna zbudawany i čysta Źtrymany. Statak tak-sama treba čysta trymać i dobra dahladać, bo tady jon pryha-żejšy i prynosić bołš karyści čaławiek.

U druhich krajach ludzi bołš aświečany i znajuć, što ludzkaje, čaławieckaje zdaroŭje treba šanawać i dobra za im dahladać. Jany i Źmiejuc heta rabić.

Tam budujuć sabie ludzi wialikija, wysokija chaty z pamostam na 2 kancy, addzielnuju kuchniu, hździe warac sabie jeści i pracujuć, i addzielnuju światlicu, hździe śpiac. Chata z pamostam čyściejšaja, przyha-żejšaja i šmat zdarawiejšaja.

Małako i inšuju ježu trymajuc u kamory.

U chatach i kala chat — paradak i čyścinia.

Chaj chata budzie małaja i biednaja, ale treba u chacie trymac paradak i čyścinu.

Ranicaj treba Źsie wokny paadčyniac, kab wyjšta Źywanaje praz noć pawietra, a na jahonaje miejsca pryjšlo čystaje z wonku. I u zimku i u letku, na wiasnu i u wosieni treba prawitrywać hetak. Kali u chacie ciopła, treba adčynić wokny na jakich 15 minut, abo i poŭ hadziny i chata znoŭ chutka nahrejeca, bo čystaje, świe-żaje pawietra nahrejeca kudy chutčej, čymśia Źywanaje, papsawanaje pawietra.

U nas u wioskach, siołach, miastečkach mała prawitrywajuć chaty nia tolki u zimku, ale i u letku, bo bajacca, što nabiarecca poŭnaja chata much. A jany, mu-chi, i rady hetamu, bo nie prawitrywajućy my im tolki pamahajem pładzicca.

U chacie, jakaja nie prawitrywajecca, ludzi, a asabiliwa dzieci, blednyja, chudyja, kwolyja i duža časta dastajuć suchotaŭ. Wy, dźietaki, a najbołš dźiaŭčatki, kali budziecie Źsio sami haspadaryć, pamiatajcie, što zaŹsiody treba prawitrywać swaje chaty i u wiečar, kab dla spańnia było świeżaje pawietra, i u ranicu, kab praz cely dzień, kali Źsie pracujuć, było tak-sama świeżaje pawietra.

Niawieryskaja.

## Praŭnyja parady.

### Niewiadoskam u Račyckamu.

Pytańnie. Ci moža hmina prymusić nas wysylać furmanki wazić kamieńnia da brukawannia wulicy u miastečku i naahul, ci istnuje ciapier prymus šarwarkowy?

Adkaz. Šarwarkowy prymus ciapier Źniesieny.

### N. Sardyk.

Pytańnie I. U 1912 hōdzie ja wyjšta zamuŭ i żyła u mieście. Muža majho zabrali na wajnu, z katoraj jon nie wiarnuŭsia, a ja pryjechała da bački. Bačka pamior i pakinuŭ, aprača mianie, jaśče dwuch synoŭ. Pry wychadzie zamuŭ ja nie atrymała nijakaha pasahu. Ciapier adzin brat daje mnie siomuju časć ziamli i budynkaŭ, a drugi wylaniaje. Ci maju prawa da ziamli?

Adkaz. Kali bačka Waś pamior prad 1922 hōdam, — to Wy majecie prawa da siomaj časći niaruchomaj majemaści i časć wiertaj časći ruchomaści. A kali jon pamior paśla 1922 hōdu — to Źsio dziełicca pa roŭnaj časći na was traich.

Pytańnie II. Naśa wioska pierachodzić na chutary. Susiedni majontak pradajecca. Kudy nam Źwiarnucca, kab dostać dabaŭki ziamli i zabaranic pradaŭ?

Jaki moža być najmiejšy chutar?

Adkaz. U hetych sprawach Źwiarnicie-sia da pawiatowaha ziemskaha Źradu.

### Padhajskaj u Prudkach.

Pytańnie. Pieršy moj muž mieŭ poŭ wałoki ziamli. Paśla jaho śmierci (hodoŭ kala 30 tamu nazad) astaŭsia syn, katory pamior u 1918 h., i ja. Za hōd paśla śmierci muža ja wyjšta druhi raz zamuŭ i moj druhi muž pryjšoŭ da mianie u prymaki. Uwies čas, heta znaćć kala 29 hodoŭ, Źladali my ziamloj pieršaha majho muža. Brat pamioršaha majho muža, katory tak-sama maje poŭ wałoki ziamli, choča ciapier nas wysilać. Ci maju ja jakoje prawa da ziamli?

Adkaz. Wy majecie prawa Źlasnaści da siomaj časći niaruchomaj majemaści swajho pamioršaha muža, a z 6/7 hetaj majemaści możacie karystacca da swajej śmierci.

## Piśmy u Redakcyju.

Pawaŭžany Redaktar!

Nie admoŭcie Źmiaścić hetych niekulki słoŭ.

Z pryčyny majho piśma, nadrukawana-ha u „Bieł. Krynicy” u Nr 13 z 25.III.27., wyjaśnaju, što hutarka p. paśla Płaŭskaha u wahonie, na jakuju ja paklikaŭsia, jak akazałasja, datyčyła pradisim p. Swianiewi-ča i jaho adnosinaŭ da p. Wajawodzka-ha.

U henaj-ža hutarcy Źspaminaŭsia i p. Łuckiewič, jak adzin z tych biełaruskich pa-litykaŭ, katoryja pawodle pahałosak byli u palityčnych znośinach z p. Swianiewi-čam.

Z paśanaj Ks. Ad. Stankiewi-ča.

Pawaŭžany Hramadzjanin Redaktar!

Budźcie łaskawy Źmiaścić u Waśaj ha-zecie nastupnaje.

U niadzielu 3 krasawika s. h. a 8 ha-dzinie ranicy byŭ arysławany wučań Ra-daškaŭskaj Biełaruskaj himnazii Źladzimier Mazol i adpraŭleny u Maładečna, hździe ja-ho začali „badać” u nowym budynku Sta-rostwa. Kala 7 — 8 asob ubranych pa cy-wilnamu razem z aśpirantom palicyi zm-u-šali Mazala pryznacca, byccam jon naleŹyć da komsamolu i u inšych rečach. Badali Mazala nastupnym sposabam: prywiazali ru-ki da biodraŭ, prysutnyja pa čarzie bili ja-ho kulakami pa twary i ciele, brali za wa-łasy i stukali haławoj ab ścianu, układali palcy u nozdry, raściahwali ich i pahraŹali, što pałamajuć robry. Praz hadziny dźwie katawańnie bylo paŭtorana.

Adpraŭleny u Lidu Mazol byŭ dapraša-ny sledčym sudŹdzioj, jaki jaho zwolnić, bo, widać, nawat katawańnie nia maŭlo dać ni-jakich dadzienych da jaho abwinawačannia.

Praz uwies čas, ad niadzielnaj ranicy i da pałudnia sierady, Mazalu wydali tolki adnaho sieladca i adno kilo chleba, čamu Mazol zmušany byŭ haładawać, nia majućy pry sabie ani hroša.

F. Steckiewi-č

dyrektor himnazii.

m. Radaškawičy, 17. IV. 1927 h.

## „Amerykanskaja” da-roha.

(Feljeton).

Darohi u Dziśnienskim pawiecie horšy-ja ad najhoršych. U naśaj Leonpolskaj hminie nia ma ani adnej mahčymaj darohi: ani čyhunki, ani šasy, ani nawat bitaha trak-tu, — tolki sabačyja darožki i adna šyroka-ja, u katoraj pa bakach iduć rawy, a na sia-redzinie — jamy i kaldobiny. Nu, adnym słowam pryšlosia-b chiba prapaści, bo da čyhunki, da Drui... (z Drui da Dukšć wuzka-kalejka, nazywajuć jaje „samawarčyk”, — pierabiahaje 90 wiorst za 10 hadzin!) z Leon-pola wiorst 25, i pryšlosia-b chiba pra-paści da rešty, kab nia nowaja akazija, u katoraj my paprawilisia, jak toj kaža, „z kula u rahoŭ”. Ad Nowaha 1926 hōdu pryłučyli nas da Brasłaŭskaha pawietu. Ab Brasłaŭskim Staraścim my Źsio čuli roznyja dobryja wieści, što jon i paradak zawo-dzie i darohi stroić, što jon i toje, i sioje i niešta inšaje. Pan Askierka, Leonpolski wojt, ciešyć nas, jak moža, a my raściom, jak na draŹdžach.

I stałasja toje, čaho my paŹadali.

Letam 1926 h. pačalasja daroha u naj-horšym miejsy, na hranicy Drujskaj hminy i Leonpolskaj, tolki-ż nia prostaja daroha, ale „Amerykanskaja”! Čamu jana „Amery-kanskaja”, — zaraz skaŹu. Pierš-na-pierš, što budawaŭ jaje nia prosty čaławiek — in-Źy-nier, a taki, što pierš byŭ adwakatam, paśla doktaram ad babskich chwaraŭ, a na-rešcie zabiŭsia darožnym inŹyneram. A da-roha wyladała, jak raściahnieny kapiec: rawy skosna zrezany ad pola, a samaja daroha apadaje čuć nia stoć u rawy baka-wyja. Pa samym čužočku hetaj „Amery-kanskaj” treba jechać. Jechać nia štuka, ale woś... raŹminacca! Spatykajecca naprykła-d Jurka z Jankam: Jurka z poŭnym wozam, Janka z pustym — dyk tahdy tak: Jan-ka wyprahaje kania, wadzie u roŭ, a woz spuskaje zadam u roŭ i Źsio; ale jak aboje z poŭnymi, tady, brat, skandał! Narabili ludzi šumu, aŹ dačuŭsia sam p. Starasta. PryjaŹdŹaje aŭtamabilam z Brasłaŭja na ahladziŭny, dy jak ujechaŭ na „Amerykan-skuju”, tak i zasieŭ: ani napierad, ni nazad; padskočyli rabotniki, što darohu budawali, i wyciahnuli samachod. Paśla taho Starasta ablaŭaj inŹyniera jak treba i przykaŹaŭ darohu pašyryć.

Pašyryli. Pryjšy wosień. „Amerykan-skaja” wyščyryła zuby, paŹzduwała joj baki, wyleŹli Źebry i... treba ciapier jaje abjaŹ-dŹać. Čamu? Chalera jaje wiedaje! Tolki

celaje ščascie, što zrabili jaje Źsiaho ča-tyry kilometry. Niekatarym prychodziacca wiorst wosiem nalaŹyć, — bo blizka abminuć nia možna, kab abjechać hetuju darohu. Kali chočycie, miłyja čytaćy, abhledzić „Amerykanskaju”, dyk najmajcie samalot, bo inšaja mašyna nia Źjēdzie! Ale strata wyjšta na pałowu, bo nia Źsim rabotnikom zapłaćana. Pačakajcie, času chwacić!

Che, che...

## Naśa Pošta.

P. T. Piajunu Siarhieju: „Ant. i W.” atrymali, padziaka; prosim wietliwa prysłać, kali možna, aryhinały jak „Ant. i W.”, taki „Wyst. Mal.”; „Andruša”, kali tam nie nadrukujuc, hździe prasili, pastarajecca my dostać i pierahledzić; dziwimo-sia, što Wy, majučyachwotu da piśannia i pierakla-dańnia, sumlawajeciesia u hetym; čamu-ż nie Źzba-haći pamahčymaści bieł. literatury Wam, majučym zdolnaść i dobreja Źadannje? — 6 egz. „Cud. No-čy” chutka wyślem; nie zabywajcie nas!

K.O. z Janiśak; z niekatorych prysławanych nam wiestak skarystajem; pišycie bołš; hazetu wysyłam Wam z ustupkaj; J. Zach. tak-ža wyślem „Krynicu”.

Sławianinu: atrymali, skarystajem Razmusu J. i Kisieleŭskamu J. u Łatwii: hazetu Wam wyślem tolki z toj umowaj, kali wy aplacicie paštowuju zahraniečnuju pierasyl-ku (dla dwuch 10 zł. 40 hr. polsk. u hōd).

„Kwiatkoŭskamu”: koresp. Źmiaščajem; pišycie bołš; hazetu wysyłam.

X. P. T.: za swiatočnyja paŹadannia dziakujem; na padanyja adrasy hazetu wyślem. Wam 100 egz. „Pryp.” wysyłam; wybaćcie, što tak spaŹni-lisia.

Haduciskamu: koresp. i prośbu ab udzialeńni praŭnych parad pieradali u Praŭny Ad-dzieł — paśla mo’ koresp. wykarystajem; pišycie nowyja, karaciejšyja; Br. R. hazetu wyślem z ustup-kaj PadŹukiwajecca nam nowych padpišykau.

Silwanowiču A. Kuliczu A., Radziu-ku A. u. Miedziale, J. Carnelu J.: niechta Was abmanuŭ namaŭlajućy Was piśac prośby u niejkija „Armii”; dziwimsia z Waśaj niaŭnaści; ha-zetu wyślem na probu.

Skojwu A. L. Sk. wysyłku hazety spynim. Maleckamu Fr. z Lipnicy: jak pabaha-ciejecie, z nami za hazetu raŹličyciesia; ciapier wy-syłki hazety nia spyniajem.

Sejbaku J.: wieršyk atrymali — słaby, nia Źmiešćim; partyjnija biletu Wam chutka wyślucca; pišycie korespondency.

Hryškiewiču Fr. u Prazie: „Wokam pa świece” atrymali, dziakujem.

Prysutnamu z Hlybokaha: korespond. ab hminnaj radzie atrymali; parad na mahčymaści Ździelim; koresp. i sprawy adnosna Addziełu Pr. prosim piśac na asobnaj papieri.

Bańkoŭskamu J. z Rylikowa: „Praŭdy” nie nadrukujem; wieršam nia koŹny patrapić piśac; pišycie korespond hazetu wyślem.

„Nierazumnamu” z RuŹany: trudna nam što zabić, kab spynić tuju raspustu, jakaja u Was šyrocca; chiba-ż tamašnja duchoŭniki pawinny bołš-miešh hłušćy swaimi Źplywami hetkuju zara-zu; tak-sama nia možam dapamahćy biednym dźiet-kam, jakija, dzieła taho, što Biełarusy, nia mohuć trapić u polskaja pryłułki. Naśa takaje Źsio „ščascie”!

Burbie J.: druki B.Ch.D. wyślem; katalohi wy-piście z bieł. kniharni „Pahonia” (Zawalnaja 7, u Wilni).

Hapanowiču P. u Amerycy: za rady i prezent kniŹkami — dziakujem, adnak šmat u čym z Wami nie zhaŹdajecca; zajadly z Was metadyst.

Tytušu J. z Wasławiania: prośbu spaŹniajem. Čažo chalu z Źodziśak: koresp. nia Źmiešćim, šmat napisana, a tolku mała; pišycie karaciej, wyraŹniej i ab sprawach bołš cikawych dla Biełarusau.

Šmajuju z-za Wuhla: koresp. Źmiešćim. P. T. U. Kazłoŭščyku: piśmo ad 17. IV.

27. atrymali; za paŹadannia Wialikodnyja dziakujem: wypisak z letapišy, jaki Wam patrebny, chiba nia Źdasca znaćci, adnak jaśče pastarajecca; 32 na-rodnyja pieśni z Sakolščyny z notami, kali nia bu-dzie Wam trudnaści, prosim prysłać; — ska-rystajem ci my, ci Instytut.

P. T. W. D.: feljeton „Spektakl” atrymali, dziakujem, Źmiešćim; za „U naśyja dni” — moža Kamisar Źradu „stuknuć”. Adnak pastarajecca na-drukawać; pišycie i feljetony i wieršy i što inšaje. Paśla nadrukawannia Waśaha „Amerykanca” aŹ troch sialan pačalo piśac „naśladawannia” — doŭ-hija, saŹniŹtyja — celyja sŹytki spisywajuć! Paciešna!

### KNIŹKI WYDAWIECTWA „KRYNICY”:

Stepowič K. Ks. (Kazimir Swajak)—Ho-łas Duśy (malitwienik dla Bieła-rusau-Katalikoŭ) . . . . . 1-2zł.

Stankiewi-č. Dr. Fr. Skaryna pier-šy drukar biełaruski 1525 — 1925 1.00

Ziaziula A. Alenčyna wiśielle . . . 0.30

Bylina J.—Wybary Staršyni (wiasko-waja trahi-kamedyja u 3-ch akt.) 0.40

Kraskoŭski A. dr. — Biełaruskaja la-karskija ziolki . . . . . 0.30

Bobič I Ks. dr. — Niadzielašnja Ewan-gielii i Nawuki u 3 častkach . . . 3.00

M. Hałubianka-Bučynskaja — Alka-hol i baračba z im . . . . . 0.40

J. Jøergensen — Prypowieści (piera-klad X. P. T.) . . . . . 0.50

Hrynkievič St.—Arlanio . . . . . 0.50

S. Piajun Cudoŭnaja Noč, pjesa wier-šam dla dzieciačaha teatru (piera-klad) 0.50

Hadawik „Krynicy”: za 1921 hōd . 4.00

„ ” „ ” 1922 „ ” 3.00

„ ” „ ” 1923 „ ” 2.50

„ ” „ ” 1924 „ ” 6.00

„ ” „ ” 1925 „ ” 7.00

„ ” „ ” 1926 „ ” 8.00

KniŹki wysyłajucce pa atrymańni hroŹaj i 50 hr. na pierasylku, Wypisywać z Biełaru-skaj Kniharni „Pahonia”, Wilnia, Zawalnaja 7